

Krzysztof Zalewski, Na drugi brzeg

Przyłap ze mną chwilę
Przyłap ze mną dzień
z automobilem jest za 5
wciągamy asfalt, leci spod kół
skóra miasta jestem tuż
już dom twój widzę
rzekę tylko przejść

mimo spalonych mostów
wpadnę na dłużej
mimo rosnących kosztów
wpadnę na drugi brzeg
mimo spalonych mostów
znajdę sposób
i wpadnę na drugi brzeg
mimo plam na słońcu
znajdę sposób
i wpadnę na drugi brzeg

pokonuje przestrzeń
niczym łajka pies
nawet za zakrętem nie wiem co jest
mobil pali ropy i tłuszcz
palę i ja
ale starcza mi szlug
już dom twój widzę
rzekę tylko przejść

mimo spalonych mostów
wpadnę na dłużej
mimo rosnących kosztów
wpadnę na drugi brzeg
mimo spalonych mostów
znajdę sposób
i wpadnę na drugi brzeg
mimo plam na słońcu
znajdę sposób
i wpadnę na drugi brzeg